GAZETA LWOWSKA.

We Srodę · Nro. 44. 20. Kwietnia 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Na Zgromadzeniu jeneralnem Członków czeskiego Muzeum, odprawionèm w Pradze w d. 23. Marca wybrani zostali na nowo na Współczłonków Wydziału zarządzaiącego: Hrabia Jan Kolowrat Krakowsky, Radca Gubernialny i Dyrektor, Franciszek Gerstner, na których padł los do wystąpienia; zaś na Członków honorowych Maxymilian Józef Król, Jegomość Bawarski; Karol August W. Xiąże Weymarski; Hrabia Józef Breuner, C. K. Podkomorzy, Radca Stanu i Konferencyi, And. Józef Baron Stift; Radca nadworny Józef Baron Hormayr Hortenburg; Józef Max. Hrabia na Tenczynie Ossoliński, C. K. tayny Radca i bibliotekarz w Wiedniu; Radca nadworny Blumbach w Gietyndze; Kawaler Franciszek Paula Szrank, Akademik w Monachium; Doktór i Profesor Jerzy Jlg w Pradze, i Doktor i Profesor Jan Swatopluk Presl w Pradze. — Składki pieniężne i materyiały dla Muzeum czeskiego codziennie się powiększaią.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéy.

Dzienniki opozycyyne francuzkie i liberalni autorowie wszystkich kraiów, od nieiakiego czasu przesadzali się i wyczerpali pochwały nad wysoką doskonałością konstytucyi Państw Amerykańskich. Ponieważ znana iest myśl i zamiar tych czczych deklamacy, tedy nikt nie zadaie sobie pracy, aby przeciwko tymże wystąpił. Zdaie się iednak, że sprawą tą, zaięli się sami obywatele tego błogosławionego kraiu. Przynaymniéy, sposob iakim północno Amerykańskie publiczne pisma mówią o ostatnim wyborze Prezydenta, musi sprawić zastanowienie. Jeśli nowo wybrany Prezydent może być publicznie nazwanym Uzurpatorem i skrytobóycą, ieśli przez iego mianowanie wolność i cnota na zawsze wygnanemi — tak, ieśli (iak ci Panowie mówią) może być niebawem wątpliwością, czyli naród Amerykański iest zdolny, sam sobą rządzić — cóż więcéy myśleć o owych namiętnych pochwałach? Kładziemy tu następuiące wyimki z *Morning Chronicle*, dziennika, którego naygorliwsi przyiaciele Amerykanów północnych nie mogą obwiniać, aby sprawie ich niebył przychylny.

Z Nowo-Yorkskiego Amerykanina.

W d. 9. Lutego zmarły w Washingtonie cnota, wolność i niepodległość Ziednoczonych Stanów na truciznę, ktorą im skrytobóycza ręka Uzurpatora, John Quincy Adamsa i Henry Clay zadała. W tymże samym dniu i mieyscu zeszło z tego światła stronnictwo demokratyczne.

Z dziennika *Columbian Observer*.

»O! iak głęboko upadliśmy! W iaką przepaść hańby pogrążyła się Rzeczpospolita Amerykańska nim ieszcze pół wieka sławy iéy upłynęło! Jakże iest wolną Angliia w porównaniu ze Ziednoczonemi Stanami? Nawet zaślepiona i pozbawiona godności Hiszpaniia w świetnieyszéy czystości wznosi się nad nami! — Któregoż Amerykanina serce nie zakrwawione z boleści pomnąc na uzurpacyią!! Pięć Stanów Zachodnich przez Uzurpatora kupionych i podobnie do trzody bydła, lub kupy Negrów, stało się iego własnością!!! Czémże to i kiedy ten człowiek naprawić może? — Czém ten haniebny i bez czci spisek może być kiedy umorzony? — Niestaie nam słów, abyśmy się w téy mierze wyrazić mogli. Panuie powszechne pogrążenie — one i nas zaięło. Powrot władztwa Króla Angielskiego nie mogłby sprawić więcéy zadziwienia, boiaźni i niechęci. — Naród niemoże sobie dać rady i ginie w pogrążeniu i wściekłości.«

Z gazety *Washington City*:

»Zaprzedanie Władzy Prezydenta P. Adamsowi, wzbudziło w niektórych godnych mężach wątpliwość, czyli Naród iest zdolnym sam sobą rządzić. — Widząc iak łatwo przez niektórych dumnych i przebiegłych ludzi za nos iest wodzony, mamy zupełną przyczynę wątpić, czyli nasz system reprezentacyyny długo utrzyma się.«

Morning Chronicle (z d. 22. Marca) załącza do tych wyimków następuiące uwagi:

»Téy nocy odebraliśmy gazety Nowo-Yorskie i inne Ameryki północnéy, dochodzące do d. 25. Lutego. Ostatni wybór Prezydenta, zdaie się, iż nadzwyczayne sprawił zaburzenie. Udzieliliśmy w naszych wyimkach z owych gazet, niektó-

)(

rye próby okazuiące namieiętną i zupełnie śmieszną wściekłość.«

»Obawiamy się, aby prassa amerykańska w powszechności niestała się niesposobną, pokonywać przesądy tych, którzy są nieprzyiaciołmi wolnego słowa. Prawdziwy punkt, z którego trzeba rzeczy uważać, iest — czyli Amerykanie byliby lepszymi bez wolnego druku? Pomiędzy gazeciarzami panuie oczewiście wielka niemoralność; ich fakta i zdania nie są sumienne. Jednak to dowodzi tylko, że Naród amerykański, pomimo przesądów politycznych, których używa, ieszcze dalekim iest od owéy doskonałości, iakiéy potrzeba w Państwie cywilizowaném. Jako Naród od dnia wczorayszego (*a nation of yesterday*) w niezmierney przestrzeni rozproszony a zatém pozbawiony niektórych korzyści dawnieyszych i nowo zaludnionych kraiów, zadziwiaiące poczynił postępy. Człowiek, który bez trudności udać się może o tysiąc mil do drugiéy prowincyi lub do odległéy części téyże samey, koniecznie mniéy daleko zawisły od publiczney opinii i ztąd mniéy ma powodów postępować przykładnie, iak ten, któremu z mieysca gdzie osiadł, trudno się oddalić, i który wie dobrze, iż ieżli raz otrzymał dobre o sobie mienie swoich sąsiadów, niemoże takowego mieysca zamienić na inne bez nadwerężenia swoich interesów. Łatwość wędrowania w Ameryce sprzyia może niepodległości, atoli do uczciwości niewiele się przyczynia, i każdy który miał z Amerykaninem do czynienia, wie dobrze, iż ieżli towar swóy przedał bez odebrania zaraz gotówki, musi dobrą przestrzeń przebyć, zanim znaydzie swego dłużnika. Przywodziemy to dla tego, aby okazać, że Amerykanie sami psuią prassę a nie prassa Amerykanów. Tak, bez wolnéy prasy, wszystkie okoliczności, które niepomyślne działaią na ich charakter ieszcze większą miałby przemoc, iak teraz. Mówiemy o tém właśnie teraz, ponieważ z żalem spostrzegliśmy w iednym z Panów, których nowy Prezydent do Ministeryium powołał, w P. Forsyth, nieprzyiaźny sposób myślenia względem prassy, co za bardzo nieroztropną rzecz uważamy. Ten Pan niedawno podczas pewnych rozpraw pozwolił sobie uczynić następuiącą uwagę:

»Niestety«, rzekł P. Forsyth, »w takim złym stanie iest teraz prassa (to Palladium wolności politycznéy) iż nikt bez uczucia hańby niemoże się do niéy odwołać. Nie może on tu wystąpić i powiedzieć: oskarzenie to chcę obszerniey wyłożyć bez wystawienia się na pośmiewisko, ponieważ stawia się w iednym prawie z gazetami, które fałsz i prawdę mieszczą, iakby właśnie w kramie. Wstydzi się powiedzieć Izbie, lecz iest to fak.um, iż podczas każdego znacznego wyboru, prasa publiczna w takim stanie zamieszania znayduie się, iż niewiedzieć w co wierzyć; i dosyć iest rozgłosić iakakolwiek, chociażby istotną skargę, odkryć iakikolwiek podstęp wyboru, aby natychmiast być iako kłamca i oszczerca napiętnowanym. Prassa ta będąc długo dumą wolności, nie iest iuż w tym kraiu o'ᴎ ᴊną niewinności; a dawno iuż przestała być chłostą winnego sumienia.« »Spodziewamy się (kończy Morning-Chronicle) iż nie ten to iest sposób myślenia, który P. Forsyth zalecił P. Adamsowi.«

Wybor Pana Adams na Prezydenta Ziednoczonych Stanów, powinien się podobać wszystkim przyiaciołom pokoiu i porządku. Pan Adams iest synem Prezydenta tego imienia, i wszedł w młodym wieku w zawód polityczny pod opieką związkowego stronnictwa, które uważać można iako amerykańską arystokracyią. Był Posłem nadzwyczaynym w Berlinie, Profesorem w Kollegium w Hartford i członkiem Kongresu; poźniey odstąpił od stronnictwa związkowego i rzucił się w ręce demokratów. Jednakże był zawsze umiarkowanym, cierpliwym, i łagodnym. Jest to zupełnie co innego, iak Jenerał Jackson. Ten ostatni, podobny do zapalonych demokratów, iest równie dziki w swoim charakterze, iak niesprawiedliwy w swoiém postępowaniu. Jest to bożyszcze pospólstwa; a pospólstwo zawsze się skłania do tych, którzy biorą środki gwałtowne i ostateczne. Gdyby Pan Jackson był obrany Prezydentem, miałby politykę stósowną do swoiego usposobienia, byłby nadewszystko nieprzyiacielem Anglii. Pan Adams przyiął zasadę nierównie roztropnieyszą i zastósowaną lepiéy do obecnego położenia Ziednoczonych Stónów; pożegnał demokratów, bo wie z przekonania, że ich prawidła nie są zgodne ze szczęściem Narodów, ani spokoynością Państw.

Podług gazet północno Amerykańskich, trudnić się ma Kongres bardzo ważnym środkiem. Idzie oto, aby gdy umorzony będzie dług publiczny, do czego chwila ta nie zdaie się być daleką — z odkupu przedanych własności gruntowych wewnątrz kraiu, teraz przeznaczonego dla kassy umarzaiącey, utworyć fundusz, któryby potém był użyty na kupno wolności niewolnikom. Wielu Amerykanów, szczególniey nowy Prezydent Adams, przekonani, że niewola iest chłostą dla Ziednoczonych Stanów, i sądzą, że nowy zarząd, zmierzać będzie do tego swoie usiłowania by takową zmnieyszyć, i powoli znieść.«

Ameryka Hiszpańska.

W d. 20. Grudnia wydał Kongres Mexykański dekret, którym wszystkim co z powodu mniemań politycznych są lub mogą być podeyrzany-

mi, udziela amnestyi. Wyiętymi są tylko ci, którzy po ogłoszeniu konstytucyi knowali spiski przeciwko niepodległości kraiu. W d. 28. Grudnia, posiedzenie Kongresu mexykańskiego trwało do godziny 3ciéy zrana; na témże uchwalono wyrok, którym Władza wykonawcza iest upoważnioną, wysełać z iednéy do drugiéy prowincyi osoby podeyrzane. Uchwała ta wielkie uczyniła wrażenie. Kogresowi Mexykańskiemu, iak się z tamecznych gazet okazuie, zdano sprawę w Styczniu r. b. o stanie skarbu Rzeczypospolity, podług którego czysty dochód wynosił 9770372, wydatki, na potrzeby woienne, 17986074 piastrów. Utrzymanie woyska lądowego kosztowało 12000000, a marynarki 2,934535 piastrów.

Rząd powstańców Guatimali (Ameryki Centralnéy), podług wiadomości, odebranéy z Kingstonu w Jamaice z d. 8. Lutego, a przywiezionéy tamże przez okręt królewski Helikon z Honduras, poszedł za przykładem innych nowych Państw Amerykańskich, i rozkazał Hiszpanom europeyskim kray opuścić. Do kroku tego miał być spowodowany przez odkrycie różnych taiemnych z Hawanną porozumień, które utrzymywane były z Truxillo przez niektórych Europeyczyków, maiących na czele Duchownego, w zamiarze, aby prowincyią tę powrócić panowaniu kraiu macierzystego. — Podobnego rodzaiu doświadczenia odkryto w kilku częściach prowincyi Guatimali.

Hiszpaniia.

Gazeta Madrycka z d. 22. Marca zawiéra wyroki mianuiące Don Antonio de Ugarte y Larrazabal, Sekretarza Stanu i Rządu w Radzie Stanu, nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem u Króla Sardyńskiego; tudzież Don Antonio Fernandez de Urrutia Sekretarza Rady Ministrów Sekretarzem Rządu w Radzie Stanu. Te obiedwie, posady Sekretarzów połączone są w iednéy osobie, które pod nieobecność lub w razie słabości zastąpi naystarszy Urzędnik przy piérwszym Sekretaryiacie Stanu.

Z Kadyxu donoszą pod d. 10. Marca: Fregaty francuzkie Circe i Aretuza, wypłynęły d. 6. t. m. z naszego portu do Rochefort z Jenerałem Porucznikiem Foissac Latour i żołnierzami na czas uwolnionymi. Zaś fregata Amphitrite, która w d. 17. Lutego z Tonlonu wypłynęła wziąwszy Jenerała Hrabiego Castellane w d. 29. w Barcellonie, wysadziła go tu na ląd w d. 6. t. m., poczém tenże stósownie do rozkazu Jenerała Porucznika Wice-Hrabiego Gadin, udał się w d. 7. do Puerto Santa Maria, głowney kwatery brygady, i obiął natychmiast dowództwo.

Gazeta nadworna z d. 22. Marca ogłasza, iż Minister Pruski na Dworze Hiszpańskim odebrał wyraźny rozkaz oświadczyć, że Monarcha iego niemyślał nigdy (iak niektóre dzienniki twierdziły) ustanowić Konzula Pruskiego w Buenos Ayres, ponieważ Król Jego Mość uznaie w całey obiętości prawa Króla Hiszpańskiego do iego posiadłości w Ameryce i uświęcone zasady, na których spoczywa prawość Monarchów.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Król powrócił w d. 28. Marca do Windzoru.

Posiedzenia Izby Niższéy w d. 28. i 29. Marca prawie wyłącznie poświęcone były rozpoznaniu bilu emancypacyi. Sprawa Katolików codziennie pomyślnieyszy brała obrot. Wiele osób, dotąd przeciwnych, odmieniło swoie zdanie iak się dowiedzieli, że Rząd stara się o uposażenie Duchowieństwa katolickiego, i że do prawa głosowania przy wyborach parlamentowych chcą położyć warunek, by Irlandcy rolnicy większy podatek (5 do 10 funt. szter. iak w Anglii (40 szyll.) opłacali. Tym czasem w Izbie Wyższéy Lord Kanclerz a w Izbie Niższéy Minister spraw Wewnętrznych, P. Peel pozostali iawnemi przeciwnikami emancypacyi.

Względem namienionego w N. 42. zgromadzenia na placu Koventgardzkim w Westminsterze, umieścił Morning Herald z d. 24. Marca następuiące wiadomości. Zgromadzenie było nadzwyczaynie liczne; W. Szeryf Westminsterski prezydował, PP. Sir Francis Burdett i Hobhouse byli przytomnymi. Celem ich było naradzać się nad prośbą do Parlamentu o zniesienie podatku od drzwi i okien. Właśnie, gdy przeczytać chciano proiekt do prośby zabrał głos osławiony Hunt, i w długiéy mowie, w któréy przymówił Sir Francis, Xięciu Koburg i Katolikom, uczynił przełożenie protestować się przed Parlamentem przeciwko nowemu podatkowi 230,000 fun. szter., którym chcą opłacać Xięży Kościoła Katolickiego w Irlandyi, to iest, przekupić, aby swoich współobywateli nakłonili do przystania na chytrą emancypacyią, niedążącą do innego celu, iak tylko, by 1/2 miliona tychże pozbawić prawa, które mieli dotąd przez opłacanie podatku gruntowego 40szyl. iako naydroższą prerogatywę wolnych ludzi do wybierania sobie swoich reprezentantów. Prezydent sprzeciwiał się temu przełożeniu, Hunt obstawał zatém, przyięto go znaczą większością głosów, poczém odczytano prośbę przeciwko podatkowi od okien i drzwi. Hunt zabrał znowu głos i przez swoie przycinki, epigrammata i proste wyrazy, przywiodł do tego Zgromadzenie, iż się to śmiało, to gwizdało. Uczynił wniosek względnie wspomnionéy prośby; odrzucono go.

Tu powstał wielki hałas, ponieważ iedni twierdzili, że prośba, — drudzy, że wniosek Hunta został odrzucony. Pierwsze mniemanie przeważyło. Poczem P. Pittman wniosł aby głosować na dowód podzięki i zaufania dla P. Sir Francis i Hobhonse Reprezentantów Westminsterskich. Hunt chciał, by pierwszy był wyłączony, tymczasem wniosek przeszedł. Sir Francis wystąpił dla podziekowania Zgromadzeniowi; przyięto go długo trwaiącemi oklaskami. W Mowie swoiey nieoszczędzał Hunta; P. Hobhouse, który po nim zabrał głos, czynił temuż podobnie wiele zarzutów szczególniey z powodu pewnego wyrażenia się względem swego Oyca, i nazwał go kłamcą, oszustem i zdraycą. Tu nastąpiła scena komiczna: Hunt który obok Mowcy stał, wykrzywiał twarzą i groził mu pięścią. »Czego możecie spodziewać się po człowieku« rzekł między niemi P. Hobhouse, »który własnie przez swoie figle sprawił żeście odrzucili prośbę do Parlamentu o zniesieniu podatku, chociażeście się zebrali, by ią przyiąć?« Mowca zakończył, iż tak pyszni się z nagany Hunta iak z pochwał swoich mocodawców. Sir Francis i Hobhouse oddalili się przy powszechnych oklaskach, lud zaś rzucił się na Hunta, czynił mu wyrzuty; byłby z nim nieprzyzwoicie postąpił, gdyby tego niegdy bożka pospólstwa, niebyli wzięli pod swoią opiekę urzędnicy polycyyni.

Jak mocno trwa wciąż handel niewolnikami, można wnieść z tąd, iż podług doniesień z Siera Leone z d. 3. Lutego, okręt woienny Angielski, Maidstone, uwolnił na brzegach złotych 2000 negrów z okrętów ten handel prowadzący h. Na iednym ztychże o 120 beczkach było 336 mężczyzn i chłopców, 141 kobiet i dziewcząt. Przestrzeń gdzie tych 336 mężczyzn siedziało miała tylko 22 stóp czworobocznych, a 4 stopy 2 cale wysokości.

Francyia.

Poseł Sardyński na Dworze francuzkim Margrabia Alfieri de Sostegno, miawszy wprzód prywatne posłuchanię u Króla, wyiechał z Paryża do Turynu.

Posiedzenia Izby Deputowanych od 23. do 26. Marca poświęcone były rozbiorowi paragrafów ustawy o prowizyiach wieczystych. Wniosek PP. Breton i Kazimierza Perrier: aby §. 4. który tworzy 3 i 4 1/2 procentowe dochody, rozpoznać przed pierwszemi trzema §§., ponieważ natura i ilość długu, powinnaby poprzedzać sposób, iakim tenże ma być umorzony — został odrzucony w d. 23. Marca na uczynioną uwagę przez Ministra Skarbu: »że rozporządzenia zawarte w pierwszych trzech §. dopiero, gdyby były przyięte, postawiłyby Rząd w stanie przełożyć wybor między rozmaitemi rodzaiami prowizyy wieczystych §. 4.« Dalszy dodatek przez P. Boucher wniesiony, opiewaiący: »1) fundusz umarzaiący przeznaczony na odkup 5 procentowych dochodów, począwszy od d. 22. Czerwca 1825. przywrocony będzie do swoiego pierwotnego uposażenia 40 mil; 2) z 37 1/2 mil. dochodów wieczystych kassy umarzaiącey, poświęconych ma być 10 mil. odkupowi 30 mil. 3 procentowych dochodów, na wynagrodzenie przeznaczonych wieczystych prowizyy, a nadzwyżek od 1. Stycznia 1826 użyty będzie na zmnieyszenie dodatkowych centymów do podatku gruntowego, osobistego od ruchomości, drzwi i okien.« — długo był roztrząsany i w końcu równie znaczną większością odrzucony. — Poczem przystąpiła Izba do głosowania nad pierwszym paragrafem, który w następuiącym kształcie przyięła: »Proiekt do prawa względem umorzenia i dobrowolnego przemienienia pięciu procentowych wieczystych prowizyy na 3 procentowe lub 4 1/2 procentowe. §. 1. Prowizyie wieczyste nabyte przez kassę umarzania od iey powstania aż do 22. Czerwca 1825, niemogą być przed 22. Czerwca 1830 ani zniszczone, niteż uchylone od przeznaczenia swoiego na odkup długu Stanu.«

Piotr Ludwik Fort oskarzony o przeniewierzenie się summy 180,000 fr., niebezpieczne ranienie służącego Very, i zamierzonego skrytobóystwa P. Gatigny Intendenta Xięcia Bourbon, skazany został w d. 28. Marca na piętnowanie i dożywotnią robotę publiczną.

Niemcy.

W d. 17. Marca odbyło się w Frankfurcie siodme tegoroczne posiedzenie Związku niemieckiego.

Na posiedzeniu piérwszéy Izby Zgromadzenia Stanów Badeńskich w d. 26. Marca wniesiono protekt do ustawy względem całego odnowienia Izb i trzechletniey przerwy od iednego Seymu do drugiego. Administrator Biskupstwa, Baron Weffenberg mówił przeciwko proiektowi a tayny Radca nadworny Kawaler Ecker za proiektem. Po dokładnem rozbiorze w każdym onegoż stosunku, i po obronie proiektu przez Komissarzy Rządowych Radcę Stanu Boecka i Radcę Stanu Wintera, został bez odmiany 21. głosami przeciwko 2 przyięty.

Do tego Numeru Gazety dołączony iest Numer 16. Rozmaitości.

Redakcyia Józefa Bensy; Druk Pillerów.